

Dzień dziewiąty - 7 lipca 2015 r. „Wrota Piekieł”

Dobre śniadanie złożone z dietetycznego pieczywa, morskich rybnych przysmaków oraz oliwek i kolorowych jarzyn jak co dzień dodaje energii. Z miejsca zakwaterowania Estoril - wyruszyliśmy do **Cascais** - niewielkiego miasteczka, położonego nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego nad malowniczą piaszczystą, osłoniętą zatoką w odległości około 2 kilometrów od Estoril. Jeszcze do XIX stanowiło małą wioskę rybacką, ale w pierwszej połowie XX wieku zyskało sławę za sprawą rodziny królewskiej, która wraz z całym dworem wybrała sobie je na miejsce letniego wypoczynku. W okresie II wojny światowej neutralność Portugalii spowodowała, że do kraju tego bardzo chętnie przyjeżdżało z ościennych krajów wiele rodzin królewskich. Znaczna część z nich upodobała sobie właśnie Cascais. Wtedy też rozpoczęto w samym miasteczku jak i jego okolicach budowę wielu nowych eleganckich willi.



Obecnie **Cascais** to popularny kurort letni z licznymi plażami (najpopularniejsza z nich to Guincho Beach) oraz malowniczym portem jachtowym. W mieście znajduje się kilka zabytkowych budowli, z których najciekawsze to m.in. XVI wieczna Cytadela (to właśnie w niej spędzała wakacje rodzina królewska), Latarnia Morska Santa Marta, Muzeum Conde Castro Guimarães oraz Muzeum Morza.



Do rybackiej przeszłości miasta nawiązuje targ rybny (mercado de peixe), który latem organizowany jest zawsze w samym centrum miasta.

Odwiedzając Cascais wybraliśmy się na wyprawę do oddalonego o około 2 km od centrum miasta **Boca do Inferno (Wrota Piekieł)**, gdzie znajduje się malowniczy wysoki klif, w którym fale morskie wydrążyły studnię oraz tunel do niej prowadzący. Napierające fale powodują ciągły łoskot oraz huk, który przez miejscowych nazwany został "odgłosami piekieł". Zachwyca nas bogactwo flory i fauny. Podążając wyznaczonym szlakiem,

staramy się poznać zainteresowania kolegów z innych krajów, prowadząc rozmowy w języku angielskim.

